

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 28 LUTEGO 1939

N — Nr 25

Co to jest idea narodowa?

Idea narodowa to nie innego jak miłość do własnego narodu. Idea narodowa w narodzie widzi jedną wielką rodzinę, której poszczególnych członków wzajemna powinna obowiązywać miłość i troska o wspólne ich dobro. Idea narodowa nie jest bynajmniej równomierną z nienawiścią do innych narodów. Jeżeli nasz stosunek do Żydów jest krytyczny i negatywny, to nie wynika on bynajmniej z jakiejś nienawiści rasowej, a jedynie i wyłącznie z tego powodu, że Żydzi są szkodnikami naszego narodu, stanowią czynnik jego rozstroju i rozkładu politycznego, intelektualnego, moralnego, religijnego, gospodarczego i społecznego i dlatego, jak bakcyle zarażliwe i destrukcyjne muszą być usunięte.

Idea narodowa to miłość do własnego narodu jako jego całości i do poszczególnych jego członków bez żadnych wyjątków, w myśl zasady: „Kto Polak, to mi brat“, niezależnie od tego, jakie zajmuje on stanowisko społeczne czy zawodowe. Idea narodowa to poczucie stałej solidarności społecznej. Jedną warstwę, czy stan, czy zawód nie tylko nie żywi żadnej nienawiści ani nawet niechęci do drugiej, a przeciwnie otacza się go taką samą miłością i troskliwością jak swój własny, upatrując dobro ogólne nie w powodzeniu tylko tej warstwy czy klasy, do której on należy, ale tak samo i wszystkich innych. W świetle idei narodowej nie będzie robotnik patrzył zawiście na pracodawcę lub redaka lepiej odzianego, dostateczniej odżywianego, a przeciwnie cieszyć się będzie z tego, zdając sobie sprawę, że jego los zależny jest od losu tamtego i że dobrze jest, że są jeszcze tacy, którzy więcej posiadają od niego samego, bo w razie potrzeby będą mu mogli pomóc z pomocą. Nie będzie pracodawca miał tylko słów krytyki i narzekania, że robotnik taki i taki i nie będzie na niego patrzył tylko pod kątem widzenia interesów własnych, jak go tylko dla nich jak najbardziej wykorzysta, a upatrywać w nim będzie brata i przyjaciela, którego pracy zawdzięcza swój byt i powodzenie. W promiennym blasku idei narodowej nie będzie inteligent patrzył z góry, z poczuciem wyższości na tego, którego poziom umysłowy wprawdzie nie dorównuje jego własnemu albo którego wygląd znacznie różni się od jego własnego, a przeciwnie właśnie ta okoliczność skłaniać go będzie do zbliżenia się do niego, aby z tego, co on dzięki tylko łaskawszym warunkom losu osiągnął w dziedzinie umysłowej, nabyć i swemu bratu i przyczynić się w ten sposób do podniesienia jego poziomu intelektualnego i rozszerzenia jego horyzontu myślowego. Nie będzie żadnego inteligenta narodowca razić lichy ubiór, stwardniałe od pracy ręce, gdyż będzie sobie zdawał sprawę, że właśnie tej pracy fizycznej dla pomnożenia ogólnego dobra i on w znacznej mierze zawdzięcza swój wyższy szczebel hierarchii społecznej. Nie z niechęcią przeto lub poczuciem wyższości inteligent narodowiec patrzeć będzie na swego brata robotnika, a przeciwnie z poczuciem wdzięczności i życzliwości.

Tak, a nie inaczej każda idea narodowa ustosunkowywać się poszczególnym warstwom i członkom narodu. Naród bowiem to tak samo jak organizm ludzki — który jedynie wówczas będzie miał zapewnienie należytego funkcjonowania, kiedy wszystkie jego członki i organy bez wyjątku będą zdrowe i należycie rozwinięte i pielęgnowane.

Tak każda idea narodowa.

Niestety, codzienne obserwacje i spostrzeżenia dowodzą, jak bardzo jeszcze pod wielu względami jesteśmy od niej oddaleni nawet w łonie tych, którzy mieniają się być narodowcami. Widzimy dużo jeszcze uprzedzeń, nieufności i nieprzychylnych sentymentów n. p. wśród sfery robotniczej do klasy posiadającej, ale z takim samym, ale podobnym nastrojom i poglądom ulegają w sferach t. zw. wyższych w stosunku do robotnika, które nie chcą jeszcze zawsze zrozumieć, że robotnik to czynnik równorzędny, w tej wielkiej rodzinie, której na imię naród, że

jemu należą się te same prawa, ten sam szacunek, ta sama okoliczność troska i ta sama dla niego miłość, jak i innym, a może nawet większa, ponieważ jego los i położenie jest dziś najcięższe. Natrafiamy przecież nieraz na takie poglądy po wsłach, że gospodarze nie rozumieją, że robotnicy mają te same prawa wyborcze jak i oni i że na listach narodowych kandydatów do rad robotniczych na równi z nimi figurować powinni. Mielibyśmy przecież do czynienia z takimi przesadami przy wyborach, że pewni panowie uważali sobie za ujmę, że na listach wyborczych figurować mieli pod kandydatami robotników, jak, niestety, i po drugiej stronie takie same niedorzeczne ujawniały się zapatrywania, że robotnik nie może głosować na listę, na której znajdują się panowie, „burżuje“. Jakież tu wdzięczne, ale i zarazem i pożyteczne pole działania ma obóz narodowy, aby zwalczyć te wszystkie szkodliwe i nierozumne przesady i poglądy i przeniknąć wszystkie warstwy narodu zrozumieniem prawdziwej idei narodowej, której główną podstawą jest wzajemna miłość i solidarność.

Zasady zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu opracowane przez postów niezależnych.

Warszawa. Posłowie t. zw. niezależni opracowali już w głównych zarysach projekt ordynacji wyborczej.

Projekt ten przewiduje okręgi wyborcze dwumandatowe. Głosować się będzie na osoby, a nie na listy partyjne. Do zgłoszenia kandydata wymagana jest liczba 500 podpisów, z tym, że podpis to nie potrzebują być stwierdzone notarialnie. Gdyby się okazało, że listy wyborcze zawierają jakies niedokładności, które nie przekraczają jednak 5 procent zgłoszonych podpisów, to nie połączą one za sobą unieważnienia zgłoszonej listy.

Wojskowych pozbawia się prawa czynnego głosowania.

Przewidziana jest kuria narodowościowa dla Żydów z osobnym lokalem wyborczym.

Przewodniczący i zastępcy w komisji obwodowej musi być Polakiem, aby zapobiec nadużyciom. Przewiduje się również kurie narodowościową dla Ukraińców z tym, że lokal wyborczy byłby wspólny, by umożliwić wszystkim Ukraińcom, którzy będą chcieli głosować na listę polską, spełnienie obowiązku wyborczego nieczym nie skrupowanego.

Projekt przewiduje zniesienie uprzywilejowania kandydata, który figurował na liście jako pierwszy. Przez podkreślenie nazwiska wyborcy okazuje swą wolę. Można głosować na jednego lub na dwóch kandydatów.

Liczba posłów ma pozostać ta sama — 208, z tym, że P. Prezydent mógłby mianować 12 tu posłów. Zastrzeżone jest jednak, że mianowani będą tylko „specie“, ludzie nauki, przedstawiciele samorządu gospodarczego i inni. Wiek wyborców pozostaje bez zmiany.

Co do Senatu przewiduje się powszechne prawo głosowania. Wybrani będą na senatorów tylko kandydaci Polacy. Przedstawiciele mniejszości narodowych mogą wejść tylko z mianowania prezydenta. Każdy okręg wyborczy wybierze jednego senatora.

Z wyboru wejdzie do senatu 52 senatorów, prezydent będzie mianował 28-miu, w tym przedstawiciele mniejszości narodowych. Wymagana jest liczba 500 podpisów przy zgłaszaniu kandydata na senatora. Popisy składać mogą ci, którzy ukończyli 35 lat. Notarialne stwierdzenie tożsamości podpisu nie będzie wymagane. Projekt ten nie ma widoków powodzenia.

O całkowite skasowanie uboju rytualnego.

We wtorek na komisji Sejmu rozpatrywany będzie projekt ustawy, złożony przez pos. Duzińskiego, o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego.

Min. Ciano przybył do Warszawy.

Uroczyste powitanie na dworcu.

W sobotę w południe przybył do Warszawy pociąg, wiozący ministra spraw zagranicznych Królestwa i Cesarstwa Włoch Galeazzo Ciano, conte di Cartellazzo wraz z małżonką — córką Mussoliniego i siostrą.

Peron i wyjście dworca głównego naprzeciw ul. Emilii Plater bogato udekorowano zielenią, flagami polskimi i włoskimi i żywymi kwiatami. Na peronie wyciągnęła się długim murem kompania honorowa wojsk lotniczych ze sztandarem i orkiestrą. Naprzeciw zgrupował się personel ambasady włoskiej z amb. Valentino na czele. Wśród strojów cywilnych widnieją wspaniałe wojskowe mundury i czarne ze złotymi dystynkcjami mundury Partii Faszystowskiej. Był też dowódca O K Warszawa gen. Trojanowski z grupą wyższych oficerów. Zjawili się też p. minister Beck z małżonką w towarzystwie wicemin. spraw zagr. Szembeka, min. Arciszewskiego, dyrektora gabinetu min. Michała Łubińskiego i innych.

Przybyli również ambasadorowie Japonii, Niemiec i królestwa Węgier.

Powoli wjechał się pociąg ze specjalnymi włoskimi wagonami słonowymi.

Kompania honorowa prezentuje broń. Włoski unoszą ręce w faszystowskim pozdrowieniu. Wsiadającego z wagonu min. Ciano wita min. Beck. Orkiestra grała narodowy hymn włoski — „Marcia Real“, a następnie hymn faszystowski Giovinęzję. W towarzystwie min. Becka min. Ciano przechodził przed frontem kompanii honorowej.

Min. Ciano towarzyszył w podróży amb. RP przy Kwirynale Wieniawa - Długoszowski, amb. Gnlw Buti i inni.

Hrabostwo Ciano zamieszkał w pałacu Blanka odpowiednio przygotowanym na przyjęcie miłych gości.

Po śniadaniu w ambasadzie włoskiej o godz. 16 nastąpiło uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym min. hr. Ciano złożył wizyty: p. marszałkowi Smigłemu Rydzowi, p. premierowi Składkowskiemu i p. ministrowi Beckowi. O godz. 20 ej p. min. Beck wydał obiad galowy na cześć hrabostwa Ciano oraz przybyłych z nimi gości. Po obiedzie w ministerium spraw zagran. odbył się raut.

Serdeczne pozdrowienie Italii dla Polski wiezie min. Ciano.

Rzym. W dniu wyjazdu min. Ciano do Warszawy wszystkie dzienniki włoskie poświęcają obszernie artykuły na omówienie serdecznych stosunków, łączących Włochy z Polską. Minister Ciano zawiezie narodowy polskiemu serdeczne pozdrowienia Italii — pisze „Messagero“. Wszystkie pisma podkreślają, że Warszawa czyni wielkie przygotowania, aby powitanie przedstawiciela zaprzyjaźnionych Włoch wypadło jak najsympatyczniej.

Stan zdrowia J. E. ks. bisk. Okoniewskiego

Prasa stołeczna i niektóre pisma pomorskie podały ostatnio wiadomość o bardzo ciężkim stanie zdrowia J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.

Jak podaje „Pielgrzym“, pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości. Ks. biskup Okoniewski przebywa na kuracji w Krynicy, gdzie zdrowie jego się polepszyło; zamierza on w najbliższych dniach powrócić do swej stolicy w Pelplinie.

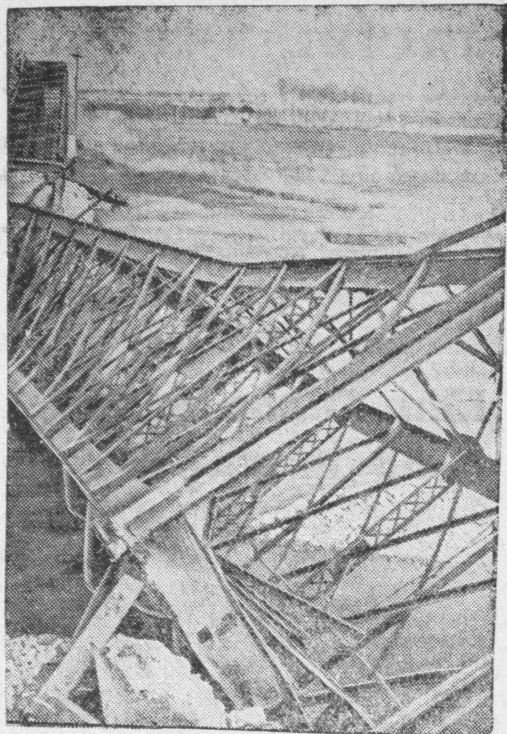
Konfiskata „Kłosów“.

Konfiskacie uległ tygodnik „Kłosy“ (nr. 9 z datą na 26 lutego rb.), wydawany w Toruniu przez Rolniczy Związek Prasowy. Jest to tygodnik fachowo-rolniczy. Zająć uległ cały artykuł w rubryce „Kropka nad i“. Jest to bodaj pierwsza konfiskata tego czasopiśma.

Z krwawej Hiszpanii.

Ujęcie czerwonego kata Barcelony.

Barcelona. Jeden z najbardziej znanych agentów szpiegowskich dawnego rządu barcelońskiego, Loper Alvarez, który wstąpił się swym okrucieństwem w czasie swej działalności kierowniczej w hiszpańskiej „Czeka”, został zdemaskowany i aresztowany. Stanie on niebawem przed sądem.



Rządowe wojska, opuszczając Barcelonę, zniszczyły most żelazny na rzece Llobregat. Zadaniem pionierów gen. Franco będzie naprawienie mostu.

Interpelacja w sprawie obrazy Narodu Polskiego przez Gdańszczan.

Warszawa. Pos. Dudziński zgłosił we środę interpelację do ministra spraw zagranicznych z powodu obrazy Narodu Polskiego przez Gdańszczan.

Interpelacja opiewa:

„Dnia 12 lutego br. grupa studentów Polaków udała się do Caffé Langfuhr na tzw. Hausbal. Studenci gdańscy, zobaczywszy na sali Polaków, wywiesili na drzwiach wejściowych kartkę z napisem: „Hunden und Polen Zutritt verboten”.

Nie jest to wypadek wyjątkowy obrazy godności Narodu Polskiego przez tuczających się na polskim organizmie Gdańszczan.

Oddawna już toczy się między polskim ośrodkiem gdańskim a „Danzigler deutsche Studentenschaft” spór na tle słynnej deklaracji niemieckich studentów w r. 1923, uznającej Polaków za niezdolnych do dawania satysfakcji honorowej, ponieważ Niemiec-nadzwolnik nie może traktować honorowo z Polakiem, należącym do tzw. „Nichtvolku”.

Walka ta w ostatnich czasach przybrała na sile. Coraz częściej studenci polscy spotykają się na terenie politechniki gdańskiej z prowokacjami studentów niemieckich, obrażających godność narodową Polaków.

Ostatni występ Gdańszczan, którego autorów władze politechniki nie chcą czy nie potrafią powstrzymać przed prowokowaniem narodu, z którego łaski żyją, przebrał miarę.

Interpelant domaga się zdecydowanej reakcji ze strony polskich czynników oficjalnych i zapytuje pana ministra, co zamierza zrobić, aby Polacy w Gdańsku otrzymali satysfakcję za ostatnią zniewagę, jak również, żeby tego rodzaju fakty nie powtórzyły się więcej. Fotografii obelżywej kartki załączam”.

Ulica R. Dmowskiego w Ciechocinku.

Na wniosek radn. Jana Kordańskiego Rada Miejska w Ciechocinku jednogłośnie uchwaliła przemianować ulicę Żelazną na ulicę Romana Dmowskiego.

NIEGODNY.

(Ciąg dalszy).

— Ja mam ci wierzyć, niegodziwa! — przerwał Bill niezdolny powściągnąć gniewu. Nie będę już drugi raz tak naiwnym, żebym miał liczyć na nędną, rozkochaną dziewczynę! O! nie, stokroć nie, pomimo wszystkich gładkich słówek, nie dokażesz tej sztuki, ażebyś starego wróbla miała złapać na plewy. Popsułaś sprawę i możesz się sama naciężyć skutkami twojego rozumu. Mnie możesz wypuścić z rachunku. Będę ci się tylko przyglądał z daleka: A pamiętaj, żebyś sobie przypomniała o wdzięczności; bądź przekonana, że cię znajdę. Powtarzam ci raz jeszcze, że zatruję twoje szczęście!

Po tych wyrazach Bill zniknął w ciemności. Edyta przycisnęła rękoma gwałtownie bijące serce i gorzkie łzy boleści spłynęły po jej twarzy. Nie pozostawało jej wiele czasu do oddawania się bezczynnej boleści. Spieszenie puściła się wąską ścieżką ku chacie rybackiej; i za chwilę znalazła się przed jej drzwiami.

„Głos posła Dudzińskiego nie może być uważany za głos Pomorza”.

Czy może dlatego, że on nie należy do Ozonu?

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa w Sejmie przemawiał mł. Juliusz Poniatowski, który m. in. odpowiedział na zarzut pos. Dudzińskiego z Bydgoszczy w sprawie parcelacji na Pomorzu i w Wielkopolsce:

„P. Dudziński podniósł, że należy patrzeć z ubolewaniem ze strony dzielnicy zachodniej na te osady, które oddawane są w ręce gospodarzy z innych dzielnic. Zdajmy sobie sprawę ze skali tego osadnictwa! Co roku tworzone jest w tej parcelacji państwowej około 500 osad z Małopolski na terenie Poznańskiego i Pomorza. Ponadto zabudowywanych jest 1500 osad, które służą miejscowej ludności, a więc służą folwarcznej i małorolnym gospodarzom na terenie Poznańskiego i Pomorza, a więc zaledwie około czwartej części ziemi, parcelowanej tam przez rząd, idzie na osady dla Małopolan. Nie sądzę, abym miał prawo głos p. pos. Dudzińskiego uważać za głos dzielnicy zachodniej. Nie chcę w ten sposób o dzielnicy zachodniej myśleć, aby się bronila przed tym, że część niewielka ziemi, tam parcelowanej, zostaje użyta na polepszenie losu ludności z najbardziej przeludnionej dzielnicy, jaką jest Małopolska”.

Oświadczenie posła ozonowego z Pomorza.

Warszawa. Podczas wtorkowego całodziennego plenarnego posiedzenia Sejmu w dyskusji nad budżetem mł. Klimek z Pomorza oświadczył:

„Jeśli my, posłowie rolnicy wraz z rządem nie znajdziemy ratunku, nie znajdziemy sposobu przywrócenia opłacalności gospodarstw rolnych, to rola nasza w parlamencie winna się skończyć”. (Nam się też tak zdaje — przyp. red.).

Co wszystko zdziałał Ozon na Pomorzu?

Gazety sanacyjne rozpisują się na swych łamach o tym, co wszystko nie zdziałał Ozon w dwóch latach swego istnienia na Pomorzu? Według nich „dokonał on dużego przełomu w społeczeństwie na Pomorzu”. Idea zjednoczenia trafia rzekomo na żyzną glebę. Szeregi członków zwiarsują się. Obóz rzekomo liczy ponad 20 tys. członków. Co do prac realnych, które Ozon już rzekomo na Pomorzu wykonał, to niby akcja unarodowienia handlu i przemysłu na Pomorzu. Z inicjatywy lokalnych kół Ozonu poczęto zakładać rzekomo polskie spółdzielnie rolnicze, mleczarskie i in., popierano tworzenie kas bezproc. itd.

Czytając te wszystkie niesamowite przechwałki, trzeba to jedno przyznać: „Ozon ma jednak tupet”. To wszystko, co narodowe społeczeństwo pomorskie w mozolnej pracy stwarza, on sobie poprostu zapisuje na swoje konto. A ponieważ papier jest cierpliwy, uchodzi mu to bezkarnie. Jak jednak społeczeństwo ocenia tę „zbawczą” działalność Ozonu, dowodzą choćby ostatnie wybory do samorządów miejskich, z Gdynią na czele, w których to Ozon poniósł smrotną klęskę.

Eksplozja w kopalni francuskiej. 12 górników zabitych — 13 ciężko rannych.

Montceau Les Mines (depart. Sekwany). W tu-tejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja skutkiem zapalenia się pyłu węglowego. 12 górników zostało zabitych na miejscu, 13 zaś odniosło rany, przy czym należy się liczyć ze śmiercią kilku spośród nich.

Zydzi muszą oddać klejnoty.

Berlin. Dziennik urzędowy Rzeszy zamieszcza zarządzenie, na zasadzie którego wszyscy Żydzi, obywatele niemieccy, obowiązani są w ciągu dwóch tygodni złożyć za odszkodowaniem w odpowiednich urzędach wszystkie przedmioty ze złota, srebra, platyny oraz klejnoty i perły.

Sierota, usłyszawszy odgłos lecących kroków, wyteżyła słuch. Któżby to mógł zbliżyć się w ten sposób? nie był to oczętały chód rybacki? Wtem drzwi otworzyły się spiesznie i dziewczęta powitały się serdecznym uściskiem.

— Ach! jak to dobrze, żeś na koniec wróciła, moja ukochana Edyto! — zawołała Beata. Jakże się też za tobą natęskniłam! Jak gorąco modliłam się, ażeby ci Bóg zapłacił za wszystkie ofiary, jakie poniosłaś dla mnie.

— Nie mów mi o ofiarach, najmilsza. Wkrótce skończą się twoje nieszczęścia i otrzymasz wszystko, co ci się z prawa należy. Twój dziadek z utęsknieniem oczekuje na ciebie. Poznałam go i w twoim imieniu przedstawiłam mu prośbę twej umierającej matki.

— I przebaczył? Zechce przyjąć do siebie jej dziecię? — biadała ze łzami sierota. — O! mów, Edyto!

— Możesz być spokojną. Dziadunio oczekuje cię z upragnieniem; jeszcze dziś przybędą tu twoi krewni, ażeby cię zawieźć do niego. Za chwilę zobaczysz swoją ciotkę Paulę Hohenhofen, której towarzyszką byłam dotychczas. Przyjechała ona do Anglii z pasierbem twojego dziadka.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zarządzenie o unieważnieniu wyborów w Pelplinie.

Pelplin. W dniu 22 bm. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu wydał wyrok w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, które starosta tezewski i wydział powiatowy unieważnił w dniu 21 stycznia br.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zarządzenie p. starosty i wydziału powiatowego tezewskiego i uznał wybory, dokonane w dn. 18 grudnia ub. roku, za ważne.

Do Rady Miejskiej wchodzi więc 9 radnych z listy Obozu Narodowego, 2 radnych z OZN i 1 z listy niezadowolonych.

Przypominamy jeszcze raz. Wybory winny być wolne od jakiegokolwiek wpływu władz.

W jesieni r. 1938 p. premier Składkowski wydał okólnik, w którym zastrzegł, że „Intencją rządu jest zapewnienie szerokim masom obywateli takich warunków przy wyborach, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i o głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem.

Toteż wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz jak i od presji czynników niepowołanych”. Z powyż. wynika, iż premier Składkowski nie życzy sobie absolutnie, by jakiegokolwiek władze czy to starościńskie czy to wójtowskie czy jakiegokolwiek inne mieszały się do wyborów do rad gromadzkich, gminnych czy powiatowych. Wola p. premiera w każdym bądź razie winna być respektowana.

O czym jeszcze należy pamiętać przed wyborami gromadzkimi?

Kandydaci muszą być najpierw wpisani na listę.

Przy zgłaszaniu kandydatów trzeba zważać, by lista była dokładnie wypełniona, zgodna z ustawą. Kandydaci muszą być najpierw wpisani na listę, a potem dopiero mogą podpisywać zgłoszenie wyborcy. Podpisów wyborców poleca się zebrać jak najwięcej.

Wybory do rad gromadzkich w powiecie lubawskim dnia 12 marca.

Wybory do rad gromadzkich w powiecie lubawskim odbędą się w dniu 12 marca rb. Niniejszym podajemy wobec tego odnośny kalendarz wyborczy.

Do dnia 27. 2. — Wniesienie sprzeciwu przeciwko skreśleniu ze spisów wyborców.

Do dnia 28. 2. — Zamknięcie spisów wyborców.

Do dnia 28. 2. — Zamknięcie terminu na wyłożenie ostatecznie ustalonych spisów.

Dnia 26-28. 2. — (3 dni) — Zgłaszanie kandydatów.

Do dnia 1. 3. — Możliwość wzywania wyborcy do sprawdzenia własnoręcznego podpisu.

Do dnia 2. 3. — Termin stawienia się wyborców do sprawdzenia własnoręcznego podpisu.

Do dnia 3. 3. — Wezwanie pełnomocników do usunięcia braków w zgłoszeniu.

Do dnia 4. 3. — Usunięcie braków.

Najpóźniej 8. 3. — Ogłoszenie nazwisk kandydatów i dzień głosowania.

Dnia 12. 3. — Głosowanie.

Wszelkich informacyj w sprawach wyborów do rad gromadzkich w powiecie lubawskim udziela dla obwodu lubawskiego sekretariat SN, w domu p. prezesa Leona Szulca, Lubawa, Rynek.

Dla obwodu nowomiejskiego sekretariat SN. Nowe Miasto, Rynek 4 w gmachu „Drwęcy”.

— Ach! dobra Edyto, cóż też zrobiłaś dla mnie! Jakże ci się zdołał za to wywdzięczyć? Sam Pan Bóg już mnie chyba wyręczy. Ale teraz opowiedz mi, jak tam wszystko zastałaś? Jak przyjęto wiadomość o mnie? Czy żyje jeszcze macocha mojej mamy?

Jedne pytania uszczęśliwionej dziewczyny prześledziły drugie. Słaba przed chwilą Beata zdawała się odrodzoną pod wpływem radosnej wiadomości. Obie przyjaciółki były teraz zmienne, gdyż trwożliwa Beata szczebiotała jak dziecię, a żywa i energiczna zwykle Edyta zaledwie mogła zdobyć się na odpowiedź. Pochyliła tylko znużoną głowę ku twarzy przyjaciółki, ożywionej najpiękniejszym rumieńcem i odrzekła z cicha:

— Cierpliwości, Beato! za chwilę dowiesz się o wszystkim. Twoja ciotka opowie ci to lepiej ode mnie. Czy słyszysz?

Słuch nie zawiodł. Franciszek wraz z Paulą ukazał się na progu rybackiej chaty. Edyta uławiła nieśmiało przyjaciółce poznanie z krewnymi, a Beata wraz z uściskaniem swej pięknej ciotki uczuła ostatni ciężar spadający jej z serca. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 27 lutego 1939 r.
 Kalendarzyk. 27 lutego, poniedziałek, Aleksandra.
 28 lutego, wtorek, Romana.
 Wschód słońca g. 6 - 27 m. Zachód słońca g. 17 - m 09.
 Wschód księżyca g. 10 - 27 m. Zachód księżyca g. 1 - m 39.

Z miasta i powiatu

Walne zebranie Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście

Odbyło się w dniu 23 bm. przy licznych udziałach członków w lokalu „Pracy Polskiej”. Obrady zabrał kierownik Koła kol. Rau, który wesał obecnych do uczczenia pamięci Ojca św. Piusa XI oraz zmarłych w r. ub. członków przez powstanie i odmówienie modlitwy. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano członka Zarządu Powiatowego SN kol. Jana Chylewskiego. Ze słownych przez zarząd sprawozdań wynikało, iż praca Koła była dość ożywiona, przy czym nie ograniczała się ona tylko do terenu miasta, członkowie też Koła bowiem braли często udział w zebraniach w obrębie obwodów nowomiejskiego. Urządzono w ub. roku obok zebrań zwyczajnych, przedwyborczych i uroczystych (z okazji imiennin i urodzin Romana Dmowskiego w dniu 9 sierpnia oraz Święta Niepodległości w dniu 11 listopada) 3 zgromadzenia, 2 akademie, brano udział w szeregu manifestacji. Z inicjatywy SN odbyły się też nabożeństwa żałobne za duszę śp. ks. Strlecha, ofiary komunijne Nowaka i Romana Dmowskiego, odprawione przez prezesa pow. SN ks. prof. Dembleńskiego. Delegacja z prośbą o obywatelstwo nowomiejskiego brała również udział w pogrzebie Wodza Narodowej Polski. Najważniejszym wystąpieniem na terenie lokalnym byłjazd powiatowy SN — z udziałem ks. sen. Botta, prezesa honor. okr. pomorskiego i red. Ciesielskiego, sekr. wojewódzkiego. Nie zaniedbano też akcji pikietowania sklepów żydowskich. W dążeniu do poprawy bytu warstw robotniczej, dotąd skupiającej się w różnych związkach klasowych (socjalistycznych i innych) założono z inicjatywy prezesa pow. SN ks. prof. Dembleńskiego — Zw. Zawod. „Praca Polska”, który też posiada własny lokal organizacyjny. Wspólnie z „Pracą Polską” urządzono dla bezrobotnych i mniej zamożnych narodowców święconkę gwiazdki i „zapustne”.

Po sprawozdaniach Im. komisji rewizyjnej kol. Bol. Olszewski wnosił o udzielenie zarządowi absolutorium, które uchwalono jednogłośnie.

Do zarządu 1939/40 powołano w dużej części dotychczasowych jego członków. Skład zarządu jest następujący:

kier. Koła — mec. Pruski, zastępcy — kol. kol. Rau, Jan Morenc, sekretarz — Fr. Wartowski, zast. sekretarza — Wł. Wierzbowski, skarbnik — Józef Rogoziński, członkowie — Wł. Obremski, Jan Grabowski sen., Mówka i Jan Olszewski. Do komisji rew. powołano kol. kol. Bol. Jentkiewicz, Arendta i Bol. Olszewskiego. Swiętę propozycję stanowią kol. kol. Jan Olszewski, Wład. Olszewski, Benedykt Neumann i Opalka. Wybrano również 4 zastępców. Jako kierownika Straty Porządkowej obwodów nowomiejskich, postanowiono zaproponować Zarządowi Pow. kol. Paszyńskiego Kierowa Straty Porządkowej Koła nowomiejskiego wybrano kol. Józ. Góralskiego.

Po wyborze zarządu omówił ks. prof. Dembleński sprawy organizacyjne i zagadnienia lokalne, a następnie zakończono zebranie odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

Ze Sądu Grodzkiego. — Ukaranie sprawców krawczej masakry na ul. Kościuszki.

Nowe Miasto. Na ostatnio odbytych rozprawach Sąd Grodzki skazał Konr. Laskowskiego z siedzibą za kradzież ziemniaków na rok więzienia; Romana Nalka z Krotoszyna i Alojzego Wojciechowskiego z Fitowa za nieprawne położenie na karę po 200 zł grzywny; Bol. Laskowskiego z Kurzetnika za kradzież ziemniaków na 2 mies. aresztu z zawieszaniem na 3 lata; Stan. Laskowskiego z Bielca za kradzież zboża na 3 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata.

Przed sądem rozegrano się również epilog masakry, na ul. Kościuszki, której świadkami byli dn. 3 stycznia br. w godzinach południowych leśni przechodnie. Jak wiadomo, kilka ofiar bójk tej musiała się poddać opiece lekarskiej. Pięciu uczestników krawczej masakry odpowiadają za używanie w boje niebezpiecznych narzędzi, przy czym jednego z nich (Fel. Obremskiego z Nowego Miasta) ulewianiono, natomiast Bern. Turowskiego, Stan. Kucharskiego, Edm. Borkowskiego (wszyscy z N. Miasta) oraz Bol. Zadurę z Chrośla skazano na karę po 6 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Poza tym skazał sąd Franc. Mejkę z Tylce za pasterstwo na 6 mies. więzienia z zaw. na 5 lat i 50 zł grzywny i Konr. Szechileckiego z Łąkorza za usunięcie spod zajęcia na 2 mies. aresztu z warunkowym zawieszaniem na 3 lata.

Kino dźwiękowe

wyświetła w Lubawie, 27 bm. i w Nowym Mieście 28 bm. wartościowy film amerykański „Pan Walewski”, wolną przedobkę powieści Gąsiorowskiego. Film ten jako całość jest wspaniałym widowiskiem, które od początku do końca widz chwilią z nieustającym zaciekawieniem. Rolę tytułową gra Greta Garbo, dając jedną z swych najlepszych kreacji. Role Charles Boyer'a jako Napoleona to szczyt możliwości twórczości aktorskiej.

2. „Szarlatan” z Borysem Karloffem w głównej roli.

Akademia żałobna ku cześci Ojca św. Piusa XI.

Lubawa. Z inicjatywy Akcji Katolickiej odbyła się w niedzielę 19 bm. o godz. 17 w sali p. Kowalskiego żałobna akademie ku cześci Ojca św. Piusa XI. Z powodu nagłego wyjazdu ks. prałata Kasyna akademie zabrał ks. wik. Kallnowski, podając w głównych zarysach żywot Ojca św., który tłumnie zebrana publiczność wysłuchała stojąc. Następnie prezes Akcji Kat. p. dyr. Kijora wygłosił wyczerpujący referat o życiu Ojca św. Piusa XI, a szczególnie z czasu pobytu jako nuncjusza apostolskiego w Polsce. Piękne pieśń dostawiana do uroczystości wykonał chór „Harfa” pod batutą p. Mówńskiego. Zespół muzyczny amatorski pod dyr. p. Dakowskiego wykonał kilka utworów, a p. Lippert jun. bardzo udanie zrecytował „Psalm 70”.

Na zakończenie żałobnej uroczystości odśpiewano wspólnie „Dobry Jezu a nasz Panie”. Dodać należy, że scena dekorowana była barwnymi kościelnymi, a portret Ojca św. Piusa XI okryty był kirem, w półkolu zaś na scenie stanęły liczne poczęty sztandarowe tuł, organizacji i stowarzyszeń.

Wystawa z kursu kroju i szycia.

Lubawa. Od dnia 1 lutego rb. rozpoczął się w Lubawie 4-tygodniowy kurs kroju i szycia dla druchon Katedry. Młodz. żeńskiej, urządzony przez kierownictwo okręgu. Kurs prowadził bardzo sumiennie dyplomowana mistrzyni krawiecka p. W. Tofelówna z Lubawy. W kursie brały udział 32 drużyny i 14 paf nieucznioków, razem 46 osób. Lekcje odbywały się przed południem od godz. 9-12 i wieczorem od 5 i pół do 8 i pół. Nauka podzielona była na teoretyczną i praktyczną. Pierwsze 2 tygodnie nauka kroju, następnie szycie białej i sukienek. Z okazji zakończenia tego kursu urządza się wystawę we wtorek, dnia 28 bm. od godz. 10-5-tej po poł. za opłatą 20 gr.

Już

można odnowić prenumeratę „DRWĘCY” na nadchodzący miesiąc

Czasy biegnące obfitują w wydarzenia niezmiernie wagi. Chciesz być poinformowany o wszystkim, zapisz „DRWĘCĘ”.

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie numery, zawierające początek sensacyjnej powieści „Kobieta - szpieg”.

Wielkie publiczne premlowe kulanie kręgli na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych.

Lubawa. Jak się dowiadujemy, Komitet wykonawczy Pomocy Zimowej dla bezrobotnych naszego miasta organizuje od 1 do 19 marca na kręgielni p. Jurkiewicza Bolesława wielkie publiczne premlowe kulanie kręgli o cenne nagrody (10 premlii), aby tą drogą zgłosić kasę Zimowej Pomocy. Każdy biorący udział w kręglowaniu będzie miał możliwość zdobycia wartościowej i praktycznej nagrody za opłatą 1 zł. za 6 rzutów. Kręglownia, dobrze ogrzana, czynna będzie codziennie od godz. 18, a w niedzielę od godz. 14. Nagrody wystawione będą w oknach p. Fiszera przy rynku.

Czysty dochód z tej imprezy przeznaczony jest na ulżenie doli bezrobotnym, należy więc spodziewać się, że tutaj społeczeństwo jak i okolice, a szczególnie miłośnicy sportu kręglarskiego skorzystają z nadarzącej się okazji zbójcy tylko za 1 złoty wartościowej nagrody.

Bilans z pracy harcerskiej w r. 1938 na terenie Hufca Lubawskiego harcerzy.

Złot harcerzy w Lubawie poświęcono zawodom WF zgromadził do 250 harcerzy i około 100 harcerskich.

W korespondencyjnych zawodach strzeleckich harcerze lubawscy zdobyli III miejsce wśród hufców harcerzy pomorskich, dh Kiedrowski druż. drużyny gimnazjalnej zdobył tytuł mistrza całego harcerstwa polskiego.

Obowinietwo: W tym roku harcerstwo lubawskie zdobyło się na zorganizowanie największej liczby obozów i to 5 w ogólnej liczbie 780 harcerzo dni.

Ilość drużyn: Hufiec lubawski liczy 16 drużyn, w tym 9 miejskich, a reszta wiejskich.

Stan hufca: Hufiec lubawski liczy 427 głów, w tym — do lat 14 — 245, od 14—20 lat — 157, ponad lat 20 — 20.

Wykształcenie: Zuchów 78, ochotników 156, młodzików 131, wywodowców 39, ćwików 16, h. o. 3, h. r. 4, sprawności harcerskich 451, PMS 79, o. s. 49, zbiórek odbyło się ogółem 881, wycieczek z odwiedzinami 150. Ponadto Komenda Hufca zorganizowała 2 kursy zastępowych w ogólnej liczbie 150 harcerzo-dni oraz 1-dniowy kurs drużynowych dla starszych pracownikó w drużynie. Na kursach chorągwiowych brało udział 4 harcerzy.

Wyposażenie: Hufiec harcerzy posiada 3 namioty 10 osobowe oraz pewną ilość ekwipunku polowego oraz 6 świetlic harcerskich, w których do użytku harcerzy służy 12 prenumerat plem harcerskich i 731 książek balastystycznie technicznych.

Obrót pieniężny: Oprócz obrotu pieniężnego, który prowadzi każda drużyna, obrót w Kom. Hufca przedstawia się następująco:

Dochód 532,43 zł, rozchód 510,70 zł, saldo 21,73 zł. Znaczący również należy, że wszystkie opłaty organizacyjne oraz umundurowanie opłaca każdy członek osobno.

Różne: Drużyna pozaszkolna zorganizowała mistrzostwa powiatowe w ping-pongu.

Harcerze lubawscy pod względem gospodarczym zorganizowali świetlo gminne PW i WF, brali żywy udział w uroczystościach miejscowych. Jak z powyższego wynika, harcerstwo spełnia swoje zadanie, bo ma w sobie nurt zdobywania, ale czy tego pędu wystarczy na długo, niewiadomo, gdyż brak opieki ze strony starszych może spowodować załamanie się młodocianego pędu, a przecież młodzież to przyszłość Narodu. „Czuwaj!”

Komenda Hufca Harcerzy w Lubawie.

Wyjaśnienie.

Pacoftowo. P. Steege prosi nas o wyjaśnienie, iż most przy jej mylnie, o którym była mowa w ostatniej gawędzie naszego pisma, jest własnością gminy Nowe Miasto Lub. — wieś.

Zgoda zawsze zależy od dwóch stron.

Nielbark. Wydaliliśmy w myśl idei narodowej hasło zgody społecznej przy wyborach do rad gromadzkich. We wielu gromadach znalazło ono przychylny oddźwięk i zrozumienie. Niestety są i wyjątki. W Nielbarku tamtejsi gospodarze z całą zyczliwością zabiegali o odnowienie porozumienia. Okazali dużo dobrej woli, zgadzając się na połowę mandatów. Jednak nie było to w smak „patronom” robotników, którzy na przewodzeniu im opierają swój byt i z ich składkę żyją. Oczywiście w obawie utraty podstaw swej egzystencji czynili wszystko by tylko nie dopuścić do takiej zgody. Operowali, jak zwykle zohydzaniem dążeń Stron. Narod. Ubolewać należy, że są jeszcze robotnicy, którzy dają postuch takim, którzy rozbiłają społeczeństwo polskie i nie mogą zrozumieć, że tylko wówczas może być dobrze w Polsce wszystkim Polakom, kiedy staną jednym zwartym frontem przeciw tym wszystkim obcym elementom, które Polskę gospodarczo niszcza.

Kradzież kur.

Zajączkowo. Jednej z ub. nocy skradziono na szkodę zawiadowcy tuł, stacji 11 kur.

Z życia Polskiego Związku Zachodniego nad granicą.

Krotoszyny. Powstałe w sierpniu roku ubiegłego Koło P. Zw. Zach. w Krotoszynie rozwija się pomyślnie i liczy już obecnie ponad 100 członków. Na odbytych 7 zebraniach Zarządu Koła i 3 ch zebraniach ogólnych Koła poczyniono cały szereg prac, zmierzających do wzmocnienia sił gospodarczych i kulturalnych na naszym pograniczu.

Propagowano też gorąco myśl założenia spółdzielni mleczarskiej w Bielcach. Dzięki zabiegom prezesa TRP i pomocy Banku Ludowego w Nowym Mieście w dniu 2 II 1939 została ona ostatecznie zrealizowana. Mamy nadzieję, że wszyscy obywatele Polacy przyczynią się do rozwoju tej placówki gospodarczej polskiej tu na pograniczu.

Obserwując życie Polonii w Niemczech i w Gdańsku, Koło wystalo odpowiednie depepsy do Gminy Polskiej w

Zgromadzenie (zebranie publiczne) Stronnictwa Narodowego

w W. Balówkach odbędzie się w czwartek, dnia 2 marca o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu p. Zabłockiego. Omawiana będzie m.in. sprawa wyborów gromadzkich. Referat wygłosi delegat Zarządu Powiatowego SN.

Czołem! Zarząd Koła.

Jeszcze jeden sukces Stron. Narodowego w wyborach do rad gromadzkich.

Rumian. Ostatnio odbyte wybory gromadzkie przyniosły poważny sukces Stronnictwu Narodowemu. W Rumianie na ogólną liczbę 16 mandatów narodowej uzyskał 12, przy czym do Rady Gromadzkiej wejdzie 9 członków Stron. Narod. i 3 sympatyków.

Lista zwolenników Str. Pracy uzyskała zaledwie 4 mandaty.

Naguszewo. Wystawiono tu tylko 1 listę, wybory zatem nie odbyły się. Do Rady Gromadzkiej wchodzi 14 członków Str. Narod. i 2 zwolenników b. BBWR.

Gdańsku, a ostatnio na zebraniach Koła uchwalono poniżej podaną rezolucję:

Rezolucja.

Nadchodzące z Niemiec wiadomości o nowej fali terroru, zastosowanego wobec Polaków, wywołują w społeczeństwie pomorskim najwyższe oburzenie.

Nieraz już stwierdzaliśmy, że system hitlerowski, wzorem tradycji Bismarcka i Kulturkampfu, dąży do zupełnego znieszenia polskości na odwiecznie polskich ziemiach, które pozostały w obrębie Rzeszy Niemieckiej. Od szeregu lat, wbrew zapowiedziom kanclerza Hitlera o tolerancyjności naradowego socjalizmu, widzimy w Niemczech zdecydowane dążenie do zgermanizowania życia polskiego przez podporządkowanie najważniejszych dziedzin życia Polaków w Niemczech systemowi ustaw i rozporządzeń, które służą interesowi narodu niemieckiego z wyraźną szkodą dla polskości. Systemu tego nie złagodziły żadne obietnice młodziuchnych czynników III Rzeszy ani umowy polsko-niemieckie, a w szczególności deklaracja z 5 listopada 1937.

System germanizacyjny obmyślił nową formę represji wobec Polaków. Oto wszystkich aktywniejszych Polaków w Niemczech pozbawia się paszportów, a przez to możliwość utrzymywania kontaktu z Polską, a czołowych działaczy usuwa się z dzielnic, na których działają i mieszkają, jak mieszkał i pracowali ich przodkowie od niepamiętnych czasów. Szczególnie bolesne społeczeństwo pomorskie odczuło wiadomości o wyrugowaniu ze Śląska Opolskiego szeregu działaczy polskich i księży katolickich oraz wydalanie działaczy polskich z Warmii i Mazur.

W tych warunkach społeczeństwo pomorskie podnosi kategoriyczny protest przeciw uciskowi Polaków w Niemczech i domaga się dla nich swobody religijnej, kulturalnej i gospodarczej. Patrząc na zupełną swobodę i tolerancję, z jakiej korzysta mniejszość niemiecka w Polsce oraz na nadywanie przez tę mniejszość swobody dla prowokowania uczuć polskich i rozwijania szkodliwej dla polskiego interesu narodowego i państwowego działalności, zebrani domagają się zastosowania wobec Niemców w Polsce zarządzeń odwrotnych. Szczególnie zaś zebrani domagają się pozbawienia wszystkich Niemców w Polsce paszportów na wyjazd do Niemiec oraz wydalenia z pasa granicznego wszystkich agitatorów i polityków niemieckich, szerzących tu ferment narodowościowy, ducha defetyzmu i działających na szkodę naszego państwa. Zebrani domagają się zastosowania wobec organizacji kulturalnych i gospodarczych mniejszości niemieckiej tych represji, jakie stosują Niemcy wobec Polaków na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Walczącym w Niemczech Polakom, a szczególnie rodakom na Pograniczu Kaszubskim, Warmii i Ziemi Malborskiej zebrani przesyłają pozdrowienia i wyrazy najwyższego uznania za ich bohaterką postawę narodową oraz zapewnienie, że wszystkich Polaków przepełnia niezłomna wiara w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwosci i siła czynu dziejowej.

Krotoszyny, dn. 5 lutego 1939 r.
 Zarząd Polskiego Zw. Zachodniego w Krotoszynie pow. lub.
 Kozikowska, sekretarka Basak, preza.
 Rezolucja powyższa uchwalona została na ogólnym zebraniu Koła Polskiego Zw. Zachodniego w Krotoszynie w dniu 5 lutego 1939 r.
 B. Sak.

Z Pomorza.

Za złożenie fałszywych zeznań.

Brodnica. Sąd okręg. skazał Helenę Polender z Zarosia za złożenie fałszywych zeznań z art. 140 kk na 1 rok więz. z zaw. na 5 lat.

Nie wolno niesłusznie pomawiać.

Brodnica. Listonosz Jan Goszka z Brodnicy pomógł niesłusznie p. Marię Jakubowską o kradzież i oszustwo. Za to skazany został na 2 tyg. ar. z zawiesz. na 2 lata i 10 zł grzywny.

RUCH TOWARZYSTW

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

Nowe Miasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 1 marca rb. o godz. 17 w Ochronce. Zarząd.

Walne zebranie Zw. Emerytów.

Nowe Miasto. Roczne walne zebranie Zw. Emerytów kolo Nowe Miasto odbędzie się w sobotę, dnia 4 marca rb. o godz. 10 przed poł. w lokalu TCL przy ul. Srodkowej, na które się Szan. Członków uprzejmie zaprasza Porządek obrad poda się na miejscu.

W razie nieprzybycia statutu przewidzianej ilości członków zebranie odbędzie się o godz. 10 15 bez względu na ilość zebranych. Zarząd.

Demonstracje we Lwowie.

W czwartek we Lwowie studenci uniwersytetu i politechniki urządzili demonstracje przeciw niśluchanemu wystąpieniu prof. Bartla w Senacie, gdzie prof. Bartel zaatakował rektora Uniwersytetu Lwowskiego, prof. Bulandę. Demonstracje przeniosły się także pod dom prof. Bartla. Doszło tam do starcia pomiędzy demonstrantami a oddziałem policyjnym. Senaty wyższych uczelni lwowskich potępiły zdecydowanie szkodliwe wystąpienie prof. Bartla.

Zajścia antypolskie w Gdańsku.

Umundurowani Gdańszczanie wtargnęli do Politechniki i usunęli z niej wszystkich Polaków, bijąc ich i raniąc.

W Gdańsku miały miejsce bardzo przykre zajścia antypolskie (przypominamy napis na jednej z kawiarni we Wrzeszczu: „Polakom i psom wstęp wzbroniony” i interpelację w Sejmie pos. Dudzińskiego). Szereg pism polskich za opis tych zajść uległ konfiskacji, ograniczamy się przeto tylko do opisu faktu.

Gdańsk. Wczoraj w godzinach południowych Politechnika Gdańska była terenem zajść, które wywołały wielkie i zrozumiałe oburzenie ludności polskiej.

Około godz. 11 przed poł. umundurowane oddziały Gdańszczan w sile około 400 ludzi wtargnęły na sale wykładowe Politechniki Gdańskiej i przemocą usunęły wszystkich studentów Polaków.

Te same oddziały wtargnęły następnie do kreslań i stamtąd również usunęły studentów Polaków, niszcząc im wykresy oraz przybory kreslańskie, przyczem nie obyło się bez brutalnego pobicia studentów, wśród których jest dużo rannych.

Oburzającym jest stanowisko władz policji gdańskiej, jak również i władz Politechniki Gdańskiej, które w żaden sposób nie zareagowały na ten brutalny napad umundurowanej bojówki.

Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej brzmi następująco:

Gdańsk. W związku z konfliktem pomiędzy polskimi a niemieckimi studentami Politechniki gdańskiej na te zajścia jednej z kawiarni we Wrzeszczu polscy studenci zwołali w dniu wczorajszym wiec manifestacyjny.

Rezolucje tego wlecu zostały poczytane za obraźliwe przez niemieckich studentów, którzy zareagowali na nie w dniu dzisiejszym przez usunięcie przemocą studentów polskich ze sal wykładowych, zarząd Polskiej Bratniej Pomocy protestował u rektora i pozostaje z nim w pertraktacjach co do likwidacji incydentu.

Komisarz generalny RP. protestował w senacie wolnego miasta, domagając się przedsięwzięcia

kroków, które zapewniłyby studentom Polakom bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego odbywania studiów, równocześnie senat wolnego miasta oprotestował tekst rezolucji wlecu studentów Polaków.

Nowe zajścia w Gdańsku przeciw studentom polskim.

W Gdańsku w godzinach południowych studenci niemieccy we wielkiej liczbie podeszli pod dom akademicki we Wrzeszczu pod Gdańskiem, zamieszkały przez studentów Polaków, przy czym doszło do bójki. Polleja gdańska rozdzieliła walczących, spychając studentów polskich na podwórze domu akademickiego, studentów niemieckich zaś poza obręb domu. Studenci się rozeszli. Komisariat generalny RP. dokonał natychmiast stanowczej interwencji w senacie W. Miasta, uzyskując od wiceprez. Hutha ponowne zapewnienie, że władze gdańskie przywrócą pełen porządek.

Na cześć gości włoskich.

W niedzielę o godz. 13 P. Prezydent RP. prof. Mościcki przyjął na Zamku na audycję min. spraw zagr. Włoch, hr Ciano. Na śniadaniu, wydanym na Zamku przez P. Prezyd. RP, wziął udział i marsz. Śmigły Rydz. Wygłoszone przemówienie tak ze strony p. min. Becka, jako i hr Ciano ujęte były w bardzo serdecznym tonie.

„Czas na zerwanie związku Słowacji z Czechami“

Praga. Szef Biura Propagandy rządu słowackiego, Mach, ogłosił artykuł, wysuwający w stanowczej formie żądanie całkowitego usamodzielnienia państwa słowackiego.

„Jesteśmy — pisał Mach — narodem całkowicie samodzielnym i zdolnym do stworzenia własnego państwa. Jest to nie tylko nasze prawo, ale także nasz narodowy obowiązek“.

W związku z sytuacją międzynarodową oraz ze stanowiskiem Pragi, zdaniem Macha, czas na zerwanie związków z Czechami.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 28. II. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert. 12.03 Aud. połudn. 15.00 Wesołe jest życie — 1 na pustyni — pogad. 15.30 Muzyka obiadowa z Wilna. 16.30 koncert ze Lwowa. 17.00 Od Jordana do Libanu — wrzenie i podróży — z Krakowa. 17.15 Kwadrans dawnej muzyki — koncert. 17.30 Z pieśnią po kraju — aud. z Poznania. 18.00 Aud. dla wst. 19.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert muzyki polskiej. 21.00 Koncert Twa Młocników Dawnej Muzyki — ti. Konserwatorium Warsz. 22.00 Przechadzki Ateńskie: Powrót z Akropolis. 22.25 Recital forte. Woytowicza.

Sroda, 1. III. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.15 Koncert rozrywk. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Aud. dla młodzieży z Wilna. 15.30 Muzyka obiadowa z Krakowa. 16.20 Dom i szkoła: Dzieci spokojne i malomówne. 16.35 Włoskie pieśni ludowe. 17.00 Na morzu Śródziemnym — odczyt wojsk. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Aud. dla wst. 18.30 Nasz język — aud. 18.40 Dyskutujemy: Czy szkoła zabiera dziecku rodzinę. 19.00 Koncert rozrywk. z Katowic. 21.00 Opowieść o Chocieńcu. 21.40 Słuch. regionalne: Podkostołek z Poznania 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich — koncert.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Ke. 16—24 Kw.

Wtorek, 28. II. 10.00 13.00 Płyty. 13.50 Wład. z Pomorza. 15.15 Ampanasbe — czyli król Madagaskaru — aud. dla dzieci. 18.00 Rozmowa z rolnikami. 18.10 Pogad. społ. 18.15 Mistrzowskie dialogi — Horstyński — Słowackiego. 18.25 Wład. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Sroda, 1. III. 10.00, 11.15, 13.00 Płyty. 13.50 Wład. z Pomorza. 18.00 Transfuzja krwi — pogad. 18.10 Dworzec i dworca — fel. 18.25 Wład. sport. z Pomorza. 22.00 Gra toruńska ork. salonowa.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Placowo w złotych kg za 100

	Poznań, 25. 2.	Bydgoszcz, 24. 2.
Zyto	14.65—14.90	14.75—15.25
Pszoniec	18.25—18.75	19.00—19.50
Jęczmień	18.25—18.75	17.60—17.85
Owies	14.35—14.75	14.25—14.75

Redaktor działu politycznego Ka. prof. Józef Dembicki, reszty działów: Benon Reichel. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekód w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numeru arów lub odszkodowania.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 2 marca 1939 r. odbędzie się na targowisku miejskim

JARMARK na bydło i konie

Brodnica, dnia 24 lutego 1939 r.
Zarząd Miejski
(—) Blokus, burmistrz.

MAKUCHY

rzepakowe, lniane, słonecznikowe

OTRĘBY

pszenne żytnie

wszystko o wysokiej zawartości białka i tłuszczu poleca

„ROLNIK“ w LUBAWIE i oddziały: w Nowym Mieście i Rybnie.

Świeżo palona

KAWĘ

ziarnistą bez kofeiny dla cierpiących na cerce i nerwy 100 grm. zł 1.20 — 118 kg. zł 1.45

HERBATE

„Wysiewki z najlepszych herbat“ 1/8 kg zł 3.00 poleca

Firma

Stanisław Rost,
Nowe Miasto Lub.

Rynek 23. skrz. poczt. 18. Telef. 36.

AGENCI

do sprzedaży materiałów ubraniowych na raty na terenie pow. lubawskiego.

Mogą się zgłosić
Wymagana kaucja 200 zł.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęca“ Lubawa.

Zawiadamiam Szan. Obywatelstwo miasta Działdowa i okolicy, iż z dniem 1 marca br.

OTWIERAM

Rzeźnictwo i skład wędlin

w Działdowie przy ul. J. Piłsudskiego 5
Dokładna znajomość mego fachowości umożliwi mi spełnić wszelkie życzenia Szan. Odbiorców.
Polecając się łaskawym względem, proszę o parcie mego przedsiębiorstwa

Z poważaniem
Jan Waśniewski
mistrz rzeźniactwa wędliniarski.

Skład

od zaraz do wynajęcia
Jurkiewicz, Lubawa
Zamkowa 2

Maneże

1 do 8 konne dostarcza krótkoterminowo, na korzystnych warunkach

„UNIA“ Sp. Akc. BRODNICA

Sprzedam motocykl

„Excelsior“
100-ka
silnik Villersa, waga 70 kg, mało używany.
Informacje w księgarni „Drwęca“.

Ogier

Państwowego Stada Ogierów w Łądzku Aufstakt pół krwi angielskiej stanowi w Ciborzu za opłatą 20 zł.

Księgi handlowe

Różne teki do akt
Książki powieściowe
Gazety i czasopisma
Karty do gry
Walizki zwycz. i fibrowe
Teki skórzane
Wszystkie formularze
poleca w dużym wyborze

Piotr Głowacki

Księgarnia Działdowo,
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3.

NAJNOWSZE

ŻURNAL MÓD

na miesiąc marzec
w wielkim wyborze do nabycia
w KSIĘGARNI „DRWECA“ NOWE MIASTO.

Centryfuge

Alfa Laval 500 ltr. jak nowa za 400 zł sprzedana „UNIA“ sp. akc. Brodnica.

Formularze

do wniosków o zezwolenie na kupno nieruchomości w pasie granicznym poleca

Księg. „DRWECA“ Nowe Miasto Lub.

Domek

(4 pokoje z kuchnią i przynależnościami) od 1 kwietnia do wynajęcia
Nowe Miasto Lub., ul. Sienkiewicza 1.

Skład

z mieszkaniem przy rynku do wynajęcia od zaraz.

D. Arendt
Nowe Miasto

Wapno

w kawałkach świeżo nadoszło
Władysław Truszczyński
skład zelaza, art. budowlanych
sprzęty kuchenne — amunicyja
Nowe Miasto, Rynek 9.

Dragi

do budowy i ogrodzenia drzewo opalowe szczapy i walki sprzedaje
Majątek Cibórz.

Ogier

gniaty kryje zdrowe obce klacze
Chechłowska, Rybno, oberta.

Zgłoszenia

do nabycia osad z parcelacji po 5 gr do nabycia w Księg. „DRWECA“ Nowe Miasto Lub.

Kupuję włosy Marcinkowski mistrz fryzjerski Lubawa, Gdańska 9.

Poszukuję uczeniego od zaraz. Józef Urbanowski, Nowe Miasto Lub.

Służąca

tylko z bardzo dobrymi świadectwami, uczelwa o niestanęnej przeszłości, samodzielnie gotująca może się zgłosić od 1. III. rb.

D-rowsa Weselkowska, Działdowo.

Potrzebny od zaraz samotny pasterz Żurański, Skarlin.

Droga krzyżowa i Gorzkie żale

do nabycia w Księg. „DRWECA“ Nowe Miasto Lub.

Objazdowe Kino Dźwiękowe

wyświetla

w LUBAWIE w poniedziałek, 27 bm. o godz. 4, 6 i 8,15

w NOWYM MIEŚCIE we wtorek 28 bm. o godz. 4 i 8,15

podwójny program! Film, który zdobył ekrany świata! p. t.

„Pani Walewska“

Spośród wielu kobiet — wielką miłością Napoleona była Walewska — geniusz wojny i najpiękniejsza Polka stworzyli polską powieść historyczną
role gł.: Greta Garbo — Charles Boyer

do tego Film o lekarzu, którego miłość pchnęła na drogę występku. Temat, który zachwyca i to film p. t.

„Szarlata“

z Borys Karlofem — film dla widza o silnych nerwach.

O godz. 4 dla młodzieży „Pani Walewska“.

Dział rolniczo-gospodarczy

Uprawiajmy zioła lecznicze!

Wobec słabej rentowności uprawy zbóż rolnictwo przesuwa się ostatnio na uprawę bardziej dochodowych roślin, jak olejowych. Stanowczo jeszcze mało natomiast kładziemy wagi na uprawę roślin leczniczych. Toteż poniżej podajemy możliwość i warunki uprawy dwóch takich roślin, mających w medycynie szerokie zastosowanie, a mogących ich hodowcy dać dość pokazywać zysk.

Uprawa waleriany czyli kozika lekarskiego należy do jednej z rentowniejszych hodowli zielarskich. Przystępując do zakładania plantacji, wybrać pod nią trzeba miejsce jak najbardziej słoneczne i otwarte, a grunt raczej lekki, piaszczysto-gliniasty lub próchniczny, dający jak najlepsze warunki rozwoju dla korzeni, które stanowią produkt sprzętu. Ziemię ciężką i zlewną oraz żwirowatą spod uprawy waleriany zgóry muszą być wykluczone, gdyż w nich korzenie drobnieją i stają się bez wartości dla celów lecznictwa. Wilgotność gleby winna być umiarkowana i regularna, tak, aby przez cały okres wzrostu roślina nie cierpiała z powodu suszy.

Przygotowanie gleby musi być staranne i głębokie. Perz i wszelkie inne chwasty korzeniowe należy dokładnie usunąć, rolę głęboko przeorać i zasilić dobrym kompostem, drzewnym popiołem, wapnem itp. odpadkami. Świeży nawóz nie jest tutaj wskazany, chyba dany na pół roku przed siewem.

Siewu waleriany najlepiej dokonać na jesieni, z wiosną natomiast siał tylko w ostatecznym wypadku, będąc przygotowanym na pewne ryzyko uprawy, gdyż przechowane przez zimę nasiona tracą siłę kiełkowania i procent wschodów jest niski i słaby. Toteż przy siewie jesiennym liczy się 1—1 1/4 nasienia na móg plantacji, a przy siewie z wiosną — czterokrotnie więcej.

Wysiew uskutecznia się na rozsadniaku, w najpłochniejszą ziemię, najlepiej po obsianknięciu jej z deszczu. Odstępy między liniami siewu wynoszą 20—25 cm. Zasiew uklepuje się deszczką, ale nigdy nie należy przykrywać go ziemią, gdyż zbyt głęboko wcześnie nasiona w ogóle nie wejdą i zmarzną. Dla ochrony przed ptactwem można zasiew przyrzuć gałązkami chrustu. Dobrze wyrosniętą rozsądę przesadza się pojedynczo na miejsce stałe, dając odstępy przeciętnie 50x30 cm.

Dalsza pielęgnacja polega na opielaniu plantacji, utrzymywaniu gleby w stanie pulchnym i umiarkowanie wilgotnym i wycianianiu pędów kwiatowych, gdyż roślina nie można dopuścić do kwitnienia.

Zbiór następuje w drugim roku hodowli, późna jesienią, po sprzęcie ziemniaków. Wykopuje się wówczas ostrożnie kruche korzenie z gleby, oczyszcza z drobzłazu, myje w bieżącej wodzie, po czym suszy. Suszenie prowadzimy najpierw w zwykłej temperaturze, a kiedy korzenie zezarnieją, dosusza się je w cieplecie 35 st. C. Susz należy przechowywać w szczelnym opakowaniu i chronić przed kotami.

Drobne korzonki, odrzucone przy kopaniu waleriany, mogą być użytkowane jako materiał do rozmnożenia roślin: wysadza się je ponownie na plantacji i hoduje jak rozsądę.

Uprawa naparstnicy — Digitalis.

Jest to roślina silnie trująca, przy plantowaniu jej trzeba więc zachować duże ostrożności. a przy sprzęcie nie zatrudniać więc osób chorych na serce, gdyż ci szczególnie łatwo ulegają zatruciu.

Ziemia pod uprawę naparstnicy musi być lekka, przepuszczalna, bezwapniowa wolna od wapna, gdyż tylko z gleby bezwapniowej roślina ma znacznie leżnicze. Świeżego nawożenia nie znosi. Stanowisko słoneczne lub półcieniste i umiarkowana wilgotność dopełniają reszty jej wymagań.

Siew najlepiej jest przeprowadzić w połowie kwietnia do zimnego inspektu, przy czym podobnie jak u waleriany — nie należy zasiewu przykrywać, tylko uklepać. Gdy listki dorosną do 5—6 cm długości, rozsądza się naparstnicę w terenie, w odstępach 30x35 cm i przez lato utrzymuje plantację w czystości. Na obsadzenie morgi gruntu należy wysiać 1/8 kg nasienia.

W jesieni sprząta się liście i natychmiast, cienką warstwą rozłożone, suszy w suszarni, w temperaturze 35—40 st. C. Susz przechowywać w największej izolacji przed wilgocią. (C. d. n.)

Roki osadnicze w Brodnicy.

Brodnica. W dn. 16 bm. odbyło się w Hotelu Polskim pod przewodn. prez. pow. sekcji osadn. PTR p. Dudziaka ze Swierczyna posiedzenie członków sekcji osadniczej przy nie-spotykanej dotychczas frekwencji obecnych. Prez. woj sekcji osadn. PTR p. Rząsa przedstawił trudne położenie osadnika również na terenie pow. brodn. Osadnictwo jest zagadnieniem o wielkim znaczeniu i nie można go traktować jako

problemu sezonowego. Wielkie niezadowolenie wśród osadników wywołuje sprawa spłaty rodzinnej. Brak funduszy w kieszeni osadników na dokonanie tego oraz trudność uzyskania dla potomstwa nowych obszarów wobec dużej liczebności rodzin. Dorastająca młodzież nie ma niejednokrotnie widoków na usamodzielnienie się w rolnictwie, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież i „starsze się ona w zagrodzie rodzica” w stanie bezczynnym, gdyż do zawarcia małżeństwa brak podstaw materialnych. Również wystąpił mówca z krytyką przymusu ubezpieczenia od wypadku w rolnictwie, który to przymus nie obowiązuje w innych dziedzinach kraju poza zachodnimi. Jeśli bowiem, jak twierdzą niektórzy, przymusowe ubezpieczenie jest dobrodziejstwem, należało by nim obdarzyć cały kraj (huczne brawa i oklaski). Osadnik mimo trudności nie opuszcza rąk i w budowie potężnej Polski bierze również udział, za co jednakowoż powinno nim się zapolekować, a przez co pozwoli mu się na wykonanie swych obowiązków wobec Państwa i Narodu w stu procentach. Przemówienie p. Rząsy przerywane było hucznymi brawami i oklaskami. Nastąpiła dyskusja, w której głos zabrało kilku obecnych. Wypowiedziano żale z powodu ubezpiecz. przymus. w rolnictwie oraz trudności w uzupełnieniu obszaru posiad. gospodarstwa — osady w wypadku, gdy w skład tego wchodzi pewien obszar nieużytków. Skarżono się też na może zbyt rygorystyczne traktowanie klientów, zwłaszcza osób starszych przez niektórych urzędników. P. Stanisławski (Pusta Dąbrówka) zaznaczył, iż z braku funduszy osadnik nie może dzieć ożenić wzgl. zamąż wydeć, a wobec zamierzenia wprowadzenia podatku t. zw. kawalerskiego, nie widzi źródła, z którego by mógł czerpać fundusze na zapłacenie tego podatku. Słowy: „Nie pozostanie zapewne naszym synom nic innego jak wyemigrować do pld. Ameryki” — zakończył p. St. Na to odezwały się głosy: „Przez z Ydami, „Polak panem w Polsce” itp. Dalej starżono się na swe owe „słynne” już „poniatówki”, które okazują się ciasne, a dachy ich w porze opadów atmosferycznych, zwłaszcza zimą, przeciekają, czym powodują rozkład plodów pod nimi nagromadzonych. P. Dzielwit w Bobrowa poruszył jako absolwent szkoły roln. sprawę oddania osad rolnikom — fachowcom zwłaszcza absolwentom szkół roln., dalej sprawę wyłączenia optantów — Niemców, którzy nie stanowią elementu Państwa Polskiego przychylnego. Po wyczerpaniu dyskusji głos zabrał nac. Pom. Urzędu woj. p. Ostrowski, który odpowiedział na żale osadników. Sprawy opłaty długów, wykupu ziemi z rąk obcych itp. omówił deleg. Państw. Banku Rolnego p. Paluszkiwicz. Prez. p. Rząsa zabrał jeszcze głos w sprawie oddania ziemi nie rolnikom, słusznie podkreślając, iż ziemię oddać należy w pierwszym rzędzie rolnikowi, dalej domagał się oszacowania wartości zbiorów żniw sposobem kolegialnym. Apelowal też do obecnych, by w nadchodzących wyborach samorządowych osadnicy wzięli udział, ażeby w radach gromadzkich i gminnych mieć również swych przedstawicieli. Zwrócił się też z wezwaniem do obecnych, by zrzęśli się w organizacji zawodowej, gdyż tylko silna organizacja wywalczy zdoła członkom swym należne prawa. Prez. p. Dudziak podziękował przedstawicielom władz za zainteresowanie się sprawami osadnictwa, po czym podr. kat. zakończył zjazd. Obecni byli na zjeździe również wicestarosta p. Rubczak, komisarz ziemski p. Piotrowski, przedstawiciele urzędu skarb., Zakładu Ubezpiecz. Wzaj., TRP, duchowieństwa i innych instytucji, którzy po zakończeniu zjazdu udzielali przybyłym na zjazd wyjaśnień.

ŚWIAT KOBIECY.

Ład i oszczędność domowa.

Dobrze oblicza się ten, kto wydaje mniej niż ma dochodów. Bardzo to trudno zwłaszcza teraz, kiedy wydatki i ceny tak nieproporcjonalnie dostosowane są do zarobków. Najczęściej chęć dorównania innym podkopuje kruche fundamenty budżetu domowego, co pociąga za sobą „ratowanie” się w pożyczkach, kredytach itd. i tak brnie się coraz głębiej. Krzywdzi się przez to drugich, traci dobre imię i wiarę u ludzi.

Na straży bezpieczeństwa całej rodziny obowiązkiem jest stanąć pani domu, świecąc sama przykładem. Przede wszystkim jej zadaniem jest jak najwcześniej budzić wewnątrz do długów u dzieci, niech nie przyzwyczajają się brać rzeczy na rachunek; uprzejmość kupca, który zachęca, gorzej ma nieraz skutki, niż odmowa. Trzeba szerzyć tę zasadę: masz za co — kup, a nie masz, to obejdz się.

Dla wygody pani domu są dobre książki do prowadzenia rachunków domowych, w których każdy wydatek ma swą rubrykę. Rubryka wydatków na żywność powinna być podzielona na miesięczne i dnie, a wpisując codziennie, co się wydało, doskonale wyliczyć można, ile potrzeba miesięcznie na utrzymanie domowników, na opał, światło, ubranie, edukację dzieci, rozrywki i nieprzewidywalne wydatki. Łatwiej wtedy można zaprowadzić pewne oszczędności. Prawdziwa oszczędność bowiem opiera się na oszczędzaniu czasu, pracy i zużytkowaniu najmniejszego drobzłazu.

Rozplanowanie zajęć służby i swoich również należy do pani domu; ona to stwarza atmosferę domową: albo miłą albo nieznośną. Również do pani domu należy notowanie, ile czego ma się w piwnicy lub spiżarni, począwszy od wina, owoców zlm., soków, konserw itd. Sama pani winna rano wszystko wydać. Przyniesione z piwnicy np. rzeczy wykreśla się z książki. Dobry skutek takiego systemu, to dodatni stosunek między panią a służbą, bo nie daje jej sposobności do nadużyć, a pani do podejrzeń i gniewu.

Pamiętajmy, że rachunkowość, ład i oszczędność to równoznaczniki spokoju, szczęścia i dobrobytu w rodzinie.

Bluzki.

Pani moda ze względu na praktycznych od kilku lat pozostała wierna bluzkom. Nosi się je rano,



po południu i wieczorem. Na przedpołudnie widuje się bluzki koszulkowe o męskim kroju, wysoko zapięte pod szyję, to znów naśladowujące kamizelkę, z baszkią lub wpuszczone w spódnice. Rękawy są t. zw. koszulkowe z mankietem. Na takie skromne bluzeczki wybiera się: jedwabne płótno do prania lub lekko wełnki, flanelety w pastelowych kolorach w paski i kratki. Naogół przeważają tu odcienie żółtawe.

Po południu i wieczorem górują tony: oliwkowy, rdzawy, błękitny, fiołkowy, purpurowy, czarny, biały. Bluzki te — to śliczne cacka z kosztownych tkanin: koronki, lamy, żorżety,

crepe satin lub marocain, fularu, tafty itd. Bluzki te przybiera się efektownymi guzikami, zakładkami, falbaneczkami, aplikacjami, haftami, kolorowymi wypustkami. Wycięcie przy szyi utrzymuje się nadal okrągłe, dochodzące do szyi. Kołnierzyki małe. Rękawy przeważnie krótkie, do łokcia. Piękne bluzeczki można uszyć ze niezniszczonych kawałków jedwabnej sukni wieczorowej, a ślady przetarcia zahaftować można perełkami.

Uwaga: panie o pełniejszych kształtach winny wybierać kroje np. skosów lub zakładki biegających wzdłuż, panie o niższym wzroście — fasony sięgające tylko do pasa.

KOBIETA-SZPIEG

(Ciąg dalszy)

5

Oto w jaki sposób można odtworzyć bleg wypadków. Ale nie ładzę się wcale. To wszystko jest tylko przypuszczenie mniej lub więcej prawdopodobne. Co jednak nie jest wątpliwym to to, że generał de Tremont zamordowany, że zabójcą była jedna z dwu osób przybyłych do niego owej nocy i że wybuch nastąpił skutkiem nieostrożności owego mężczyzny Hansa, który został ciężko ranny.

Minister i pułkownik popatrzyli przez chwilę na siebie w milczeniu, wreszcie minister rzekł do agenta:

— Dziękuję panu. Dopóki nie wydam osobnego rozkazu, proszę nie zajmować się tą sprawą, która teraz jest w ręku sądów cywilnych. Gdy bvm czego potrzebował, to poślę do pań. Ani słowa o tym wszystkim. Zrozumiano?

Agent Laforent złożył ukłon wojskowy i wyszedł z pokoju ministra.

— Ach, ten Tremont! — zawołał minister. — Czy wie pan, Valenot, że był starszy odemnie. Podał się do dymisji jako generał brygady tylko w tym celu, aby móc spokojnie oddawać się studiom naukowym i trochę więcej uzyskać pieniędzy Kobiety, mój drogi! Nie ma się pojęcia, jaka to klęska dla oficera. Kariery zrujnowane, pojedynki, zdarte szlify, to wszystko przez kobiety!

— Kobiety, tak jest — odparł pułkownik Valenot. — I tu doszliśmy właśnie do punktu, o którym mi chodziło, gdy na początku wspominał, że oprócz faktów materialnych musimy też wziąć w rachubę i moralne pobudki czynu. Śledztwo fak-

tów skończone. Wykazało ono morderstwo człowieka, usiłowaną kradzież, zupełne zniszczenie zamieszkałego domu... Ale w jakich warunkach te wszystkie czyny zostały spełnione?

— A tak, rozumiem, o co panu idzie... Pan widzi w tym wszystkim coś więcej, niż zwyczajny czyn zbrodniczy. Pan podejrzewa jakieś machinacje pod wpływem specjalnych rozkazów, bardzo delikatnej i niebezpiecznej natury...

— Tak jest, panie generale. Zagranica wysyła nas z tak niezwykłą zręcznością i bezczelnością, że wszystkie usiłowania z naszej strony, aby schwytać złoczyńców, rozbiły się w niwecz i po największej części najniebezpieczniejsze rzeczy podejmowane bywały przez kobiety. Gdy więc służący generała opowiadał o owej pani, odwiedzającej generała w nocy, natychmiast wzbudziło to we mnie podejrzenie...

— Jakże?

— Panie generale, przecież nie porządku pierwszy w praktyce naszej zdarza się jakaś tajemnicza kobieta, która przejęła swoje znaczenie i zniszczeniem. Jej sposób postępowania jest zawsze ten sam. Rzuci oko swe na mężczyznę, który mogą jej zdradzić jakąś wielką i ważną tajemnicę, rozpęta ich swą kokieteryją, doprowadza ich do oblędu, a potem odrzuca jak złamaną i niepotrzebną zabawkę. Żadne serce nie może się ostać jej zręcznemu kuszeniu. Oaa rozumie się na stosownym stopniowaniu swoich dawek miłosnych, na skutek których najszlachetniejsze umysły, najhartowniejsze sumienia, odwagi i niewzruszeni ulegają zniszczeniu, zmuszeni kapitulować przed jednym

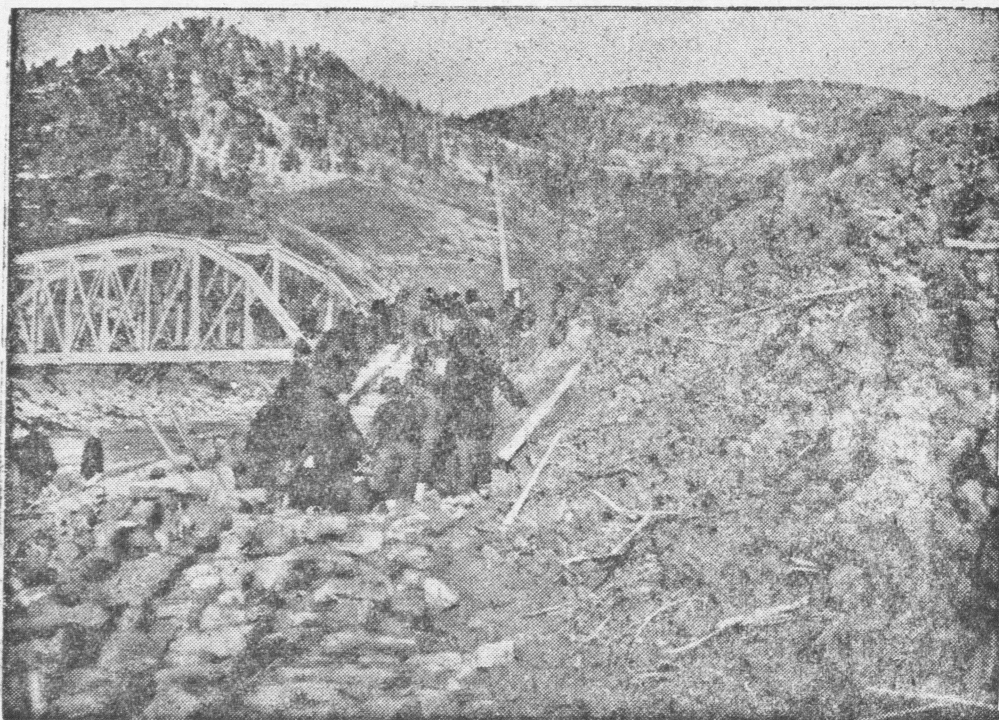
jej spojrzeniem. Czy pan generał przypomina sobie komendanta Cominges, który zastrzelił się pewnego wieczoru z powodów zupełnie nieznanymi dla ogółu publiczności. Tajemnicza dama opętała go i wkrótce część naszej mobilizacji przeszła do wiadomości zagranicy. Cominges przysięgł przed śmiercią, że dokumenty te zostały skradzione z jego pokoju, podczas gdy on bawił u owej damy. Żle zrobił, że przyniósł je z biura do domu, aby w domu pracować, a jeszcze gorzej, że powiedział o tym swej damie... Ale biedny człowiek ufał jej i wlezył ślepo... Był człowiekiem honorowym i dzielnym żołnierzem... Wystrzał z pistoletu uregulował sprawę...

— Jak się nazywała owa dama?

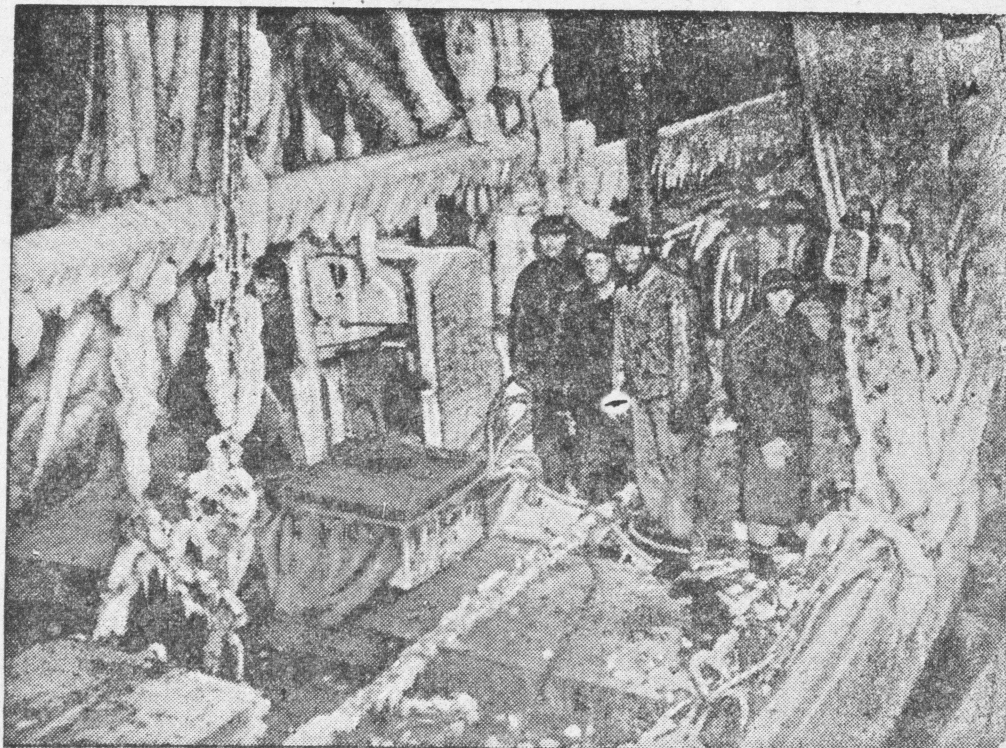
— Pani Feranti... Widywała się z komendantem Cominges w największej tajemnicy, czyniła to rzekomo ze względu na swoją rodzinę. Jeden z naszych agentów znał ją nawet... Lecz w ciągu sześciu miesięcy po samobójstwie komendanta Cominges zginął od wypadku kolejowego. Podobno wychylił głowę przez okno pociągu jadącego tunelem...

— Do diabła!

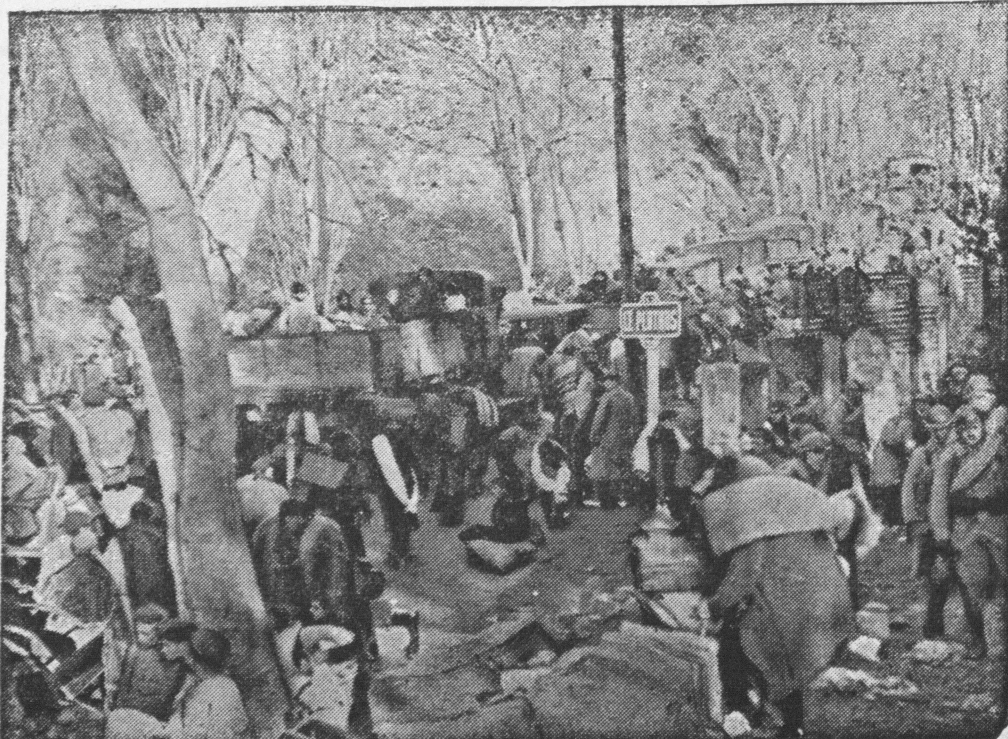
— W rok później kapitan Fontenilles — ten uroczy chłopiec, któregośmy wszyscy kochali — również zapoznał się z jakąś kobietą, ukrywającą się dyskretnie przed światem i ta opętała go do tego stopnia, że kapitan dał jej wskazówki do odczytywania szyfrowanego alfabetu... W rozpaczy przyznał się do tego czynu swemu szefowi, został przeniesiony do Tonkinu i tam zginął bohaterską śmiercią podczas ataku na Bac-Ninh. (C.d.n.)



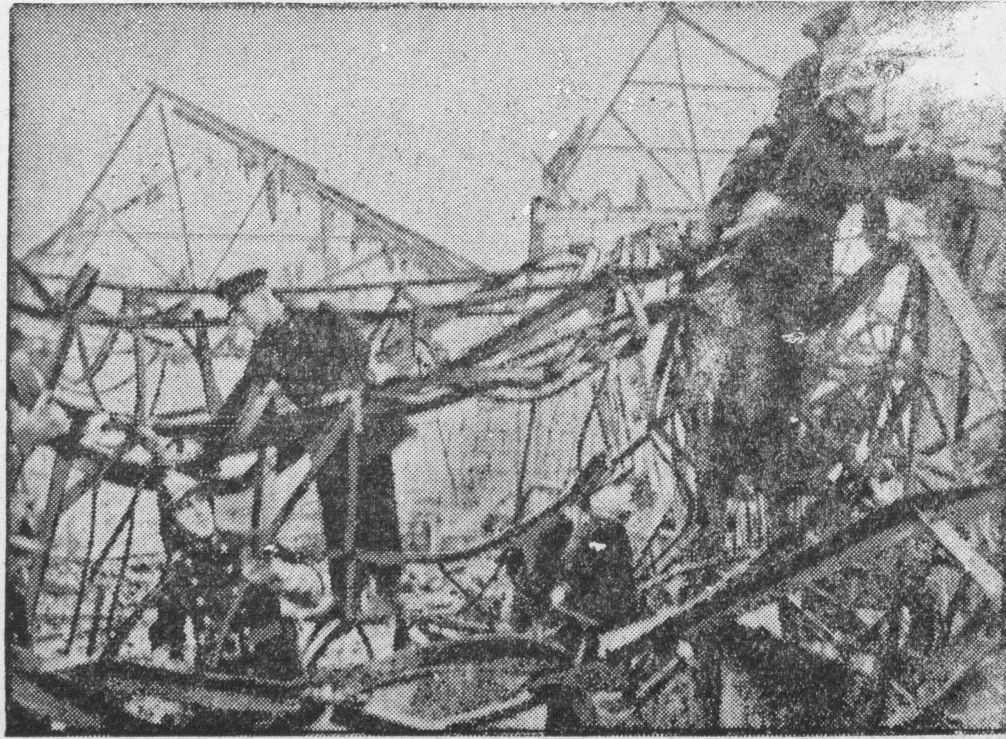
W pobliżu Neholasi w Rumunii wskutek działania wód podziemnych posuwa się z szybkością 1 mtr na dobę góra, która w swym niszczycielskim pochodzie zagraża Błku włoskom. Na zdjęciu robotnicy usuwają szyny kolejowe i most w obliczu zbliżających się mas ziemi.



W okowach lodu wrócił do Bostonu kuter rybacki „Alice i Mildred”.



Obrazek z pogranicznej miejscowości francuskiej Perthus, gdzie nieustannie przepływa fala tysięcy niedobitków armii czerwonej, uchodzącej pieszko lub samochodami ciężarowymi ze skrzyniami zrabowanych arcydzieł sztuki z muzeów, kościołów i klasztorów.



3 kolejno po sobie następujące groźne eksplozje zniszczyły całkowicie wielką fabrykę grzejników elektrycznych w Slough w Buckinghamshire (Anglia). Policja stwierdziła, że sprawcami zamachu byli terroryści irlandzcy, którzy w ten sposób protestują przeciw stacjonowaniu wojsk angielskich w Irlandii.